

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.00 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.49 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, niedziela 2 maja 1926 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 lamowej od wiersza piąty, lub jego miejsce 15 gr, na 3-iej stronie 6 lam. 25 gr, na 2-iej stronie 6 lam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Trzeci Maj!

Rocznica wiekopomnej Konstytucji 3 Maja jest świętem państwem i narodem w Polsce.

Za czasów niewoli wzbroniony był publiczny obchód tej wielkiej rocznicy.

Dzisiaj w wolnej i niepodległej Polsce dzień ten obchodzimy nader uroczystość tem więcej, że Ojciec Święty, zgodnie z życzeniem całego narodu dzień 3 Maja uznał za uroczyste święto kościelne Królowej Korony Polskiej.

Jeżeli corocznie rocznicę Konstytucji 3 Maja święciliśmy uroczysto, o ileż wspanialej dzień ten w roku bieżącym obchodziliśmy winniśmy jako 135 rocznicę dziejową.

W roku 1791 naród polski na sejmie czteroletnim uchwalił w dniu 3 Maja pamiętną po wsze czasy ustawę konstytucyjną.

Konstytucją nazywamy ustrój, urządzenie, organizację państwa. Ustawa konstytucyjna określa stanowisko obywatela w państwie, jego prawa i obowiązki, władzę państwową i ich stosunek wzajemny.

Zastanówmy się nieco bliżej nad znaczeniem i ważnością Konstytucji 3 Maja.

Do roku 1791 Polska urządzona była tak, jak inne współczesne państwa Europy. Znaczący to, że tylko jeden stan, jedna warstwa społeczeństwa korzystała z pełnych praw, stany zaś inne prawa te posiadały tylko w ograniczonym stopniu, mniejszym lub większym. Tym stanem uprzywilejowanym korzystającym z pełni praw, był stan szlachecki, upośledzone zaś były oba pozostałe stany, stan mieszczański i włościański.

Konstytucja 3 Maja zmienia ten przestarzały, średniowieczny porządek rzeczy. Zaciera różnicę między poszczególnymi stanami, stwarzając nowoczesne pojęcie obywatela.

Równości wszystkich obywateli wobec prawa — oto naczelna zasada Konstytucji 3 Maja.

Twórcy wiekopomnego dzieła położyli też wielkie zasługi około rozwoju oświaty i szkolnictwa w Polsce, oraz zniesli wielce szkodliwe prawo sejmowe „Librum veto”.

Konstytucja 3 Maja zaprowadzając nowy ustrój państwa stała się widomym znakiem żywotności, siły i siły państwowej Polski.

I chociaż w kilka lat później Polska skutkiem podstępnych knołów sąsiadów utraciła samodzielną, to jednak wiekopomna Konstytucja, zacierając różnicę stanów, przez cały czas niewoli łączyła wszystkich Polaków w pracy i dążeniach do odzyskania wolności i niepodległości.

Dzisiaj w wolnej Polsce dzień 3 Maja ma nas umacniać w naszych pracach i wysiłkach dla dobra państwa.

Z Konstytucji 3 Maja winniśmy czerpać siły do przetrwania chwilowych trudności, w jakich obecnie się znajdujemy.

Dzień 3 Maja jest dnem radości i wesela. W dniu tym wszyscy jedną winniśmy być owianymi myślą i jeden winien nam przyswiecać cel: Dobro, rozwój, przyszłość i potęgą Rzeczypospolitej Polskiej.

W 135 rocznicę Konstytucji 3 Maja wnieśmy modły do Królowej Korony Polskiej o pomyślność Ojczyzny z wiarą i nadzieją w lepszą przyszłość.

## Kolejarze! Polacy!

Są w życiu narodów chwile, w których nietylko poszczególne jednostki, lecz całe społeczeństwo staje przed zagadnieniem: Dokąd dąży, do jakiego celu i jakimi drogami.

My, Polacy, mieliśmy w czasach utrwalenia i tworzenia państwowości takich dróg rozstajnych wiele. Bardzo często przypało nam wszystkim w udziale wykazać hart polskiego ducha i zjednoczyć się wspólną myślą we wspólnym czynie. Nie będziemy wspominać tych czasów i chwil, bo są one nam wszystkim znane. Obecnie nadeszła również jedna z takich ważnych

chwil, która wymaga zjednoczenia myśli i czynu całego narodu. Bo oto skryci i jawni agenci różnego rodzaju międzynarodówek, bolszewików oraz komunistów znowu wzmocnił swą niecną robotę.

Chcą oni wykorzystać krytyczne położenie gospodarcze i finansowe Polki by wnieść w społeczeństwo zamęt i niepokój, gdyż wtedy obiecują sobie ująć rządy i władze w swe brudne ręce.

A jest im to koniecznie potrzebne, by stosownie do otrzymanych rozkazów od międzynarodówki, kraj nasz zgubił w nędzy bolszewizmu, zaniku moralności, nieposzanowaniu Boga i prawa, by w Polsce zapano wała anarchia i nędza, a tylko tak, jak w raju bolszewickim w Rosji, rządziła i opływała we wszystko dobro — międzynarodówka.

Agenci ci od samego początku zmartwychwstań Państwa, oplacani i podjudzani przez wrogich nam sąsiadów, rzyją skrycie w różny sposób w społeczeństwie polskim, osłabiając nasz organizm państwowy, a teraz zaś, uważając, że przyszedł odpowiedni czas, rozpoczynają na całej linii atak na Polskę.

Ponieważ koleje w każdym państwie są najważniejszą arterią życiową, a więc agenci ci skierowali swe zakroś przedwzrostkiem na naszą kolej

Postanowili, by w dniu 1 Maja, tego rzekomego święta proletariatu, proklamować i rozpocząć na kolei strajk

Chcą, by koleje zamaryły i by nie można było przewozić żywności, policji i wojska do stolicy i wszystkich większych miast, w których oni, rzekomi dobroczytnicy ludzkości przemocą i gwałtem, rozlew krwi bratniej i rabunkiem, dochodzić będą do władzy i rządu.

Kolejarze! Nie zapominajcie, że my kolejarze, spełniając nasz obowiązek, jesteśmy żywym sercem w organizmie Państwa. Jeśli my przestaniemy pracować, to tak, jak człowiek z martwym sercem jest tylko rozkładającym się trupem, tak i Polska cała przestanie żyć i stanie się martwą i bezbroną, wydaną na łup zachłannych wrogów.

Kolejarze! Nie zapominajcie, że ten, kto w dzisiejszym ciężkim położeniu gospodarzem naszej Ojczyzny, nawołując do strajku i walki bratobójczej, jedynie dla swych celów partyjnych, ten chce ciężki stan gospodarczy Państwa jeszcze więcej pogorszyć i Polskę zdyskredytować w oczach innych narodów, dając naszym wrogom możliwość napaści na kraj osłabiony wewnętrzną rozterką.

A więc pragną zła kraju i naszej nędzy! Strajk był zawsze powiększeniem nędzy i bezrobocia, gdyż zamknięte fabryki i warsztaty pracy nie dadzą robotnikowi chleba!

Pamiętajcie Kolejarze! że zgoda i praca buduje, a niezgoda i zamęt w grzyby wszystko obraca!

Czyż poto setki razy przysięgaliśmy z blaskiem uniesienia i miłości w oczach do Ojczyzny, że splewem na ustach i ręką wyciągniętą do Boga, że „nie damy ziemi skąd nasz ród”, byśmy teraz przez lekkomyślne strajki i walki bratobójcze mieli wydać tąd ziemię, kolebkę naszą i zawierającą w swem łonie groby naszych bohaterów, na pastwę odwiecznych wrogów naszych.

Kolejarze! Wzywamy Was w imię naszych braci, ojców, dziadków, synów, córek i kolegów którzy poświęcili wszystko do czasu i poległ w obronie ukochanej Ojczyzny i których kości bieleją na polach bitew całego świata nie dajcie się namówić i otumanić nieczym agentom międzynarodowym.

Nie strajkujcie, ale właśnie w dniu 1-go maja stańcie wszyscy Jak Jeden mądrze do pracy!

Na złowrogie podszepty odpowiadajcie jednoznacznie, że naszym świętem nie jest dzień 1., lecz 3. Maja. My nie czcimy dnia walki klasowej bratobójczej, lecz dzień zgody i miłości wzajemnej wszystkich Stanów Narodu Polskiego, — dzień pamiętkowy naszej Konstytucji

Na wszelkie podszepty i rzekome wiadomości, że w dniu 1 go maja nie będzie nam wypłacony nasz zarobek i że trzeba strajkować, by międzynarodówka doszła do rządu i władzy, że wtedy będzie nam dobrze — odpowiadajcie, że zarobek nasz będzie nam napewno wypłacony, a na ich obietnice przyszłego dobrobytu z ręki międzynarodówki, wskazujcie na Rosję, gdzie oni, właśnie jako rząd, strzelają do swych braci bezrobotnych na ulicach Petersburgu i Moskwy i gdzie nędza się szerzy i robotnicy z głodu umierają.

Kolejczy! Wzywamy Was do spokoju i rozważy, niechaj każdy pamięta o swoim obowiązku obywatela Rzeczypospolitej i w dniu 1-go maja stoi jak mur na swym stanowisku.

Oczy całej Polski zwrócone są na Nas! Od Nas zależy wypowiedzenie ostatniego słowa: Wytrwamy!

Polski Związek Kolejowców.

Zarząd Okręgowy Gdańsk.

## Sprawy polskie.

„Gazeta Gdańska” — „Echo Gdańskie”

Istniejąca w Gdańsku od lat 36 „Gazeta Gdańska”, przeszła na własność wydawnictwa „Echo Gdańskiego”. Od 1-go czerwca roku bież. „Gazeta Gdańska” wychodzić będzie pod dotychczasowym tytułem od tego zaś dnia zmiłana nastąpi o tyle, że połączenie uzewnętrznione zostanie w nagłówku, który będzie brzmiał: „Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie”.

Redukcja zamężnych urzędników.

W związku z przeprowadzoną w wielu urzędach redukcją urzędników mężatek, polecono funkcjonariuszkom, aby pod groźbą odpowiedzialności sądowej złożyły zeznania, gdzie pracują ich mężowie i jakie pobierają uposażenia. Od zeznania tego zwolnione są urzędniczki, które wraz ze swymi mężami pracują w jednym urzędzie, ponieważ ich stan rodzinny znany jest urzędowi.

O likwidację majątków niemieckich.

Do laski marszałkowskiej została złożona interpelacja posłów Związku Lud-Narod., Chrz. Dem., Chrz. Nar., PSL i NPR. do premiera i ministra spraw zagranicznych przeciw wstrzymaniu likwidacji majątków niemieckich.

Wyniki korpusu straży celnej.

W miesiącu lutym br. korpus straży celnej przytrzymał ogółem 2 483 osób usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę państwa, przemytu zaś razem za 59,286,00 zł.

W stosunku do miesiąca ubiegłego wykazuje to znaczne zwiększenie, tak do ilości osób przytrzymałych, jak również i wartości przemytu, mianowicie w pierwszym wypadku o 120 proc. w drugim o 37 proc.

## Sprawy polityczne.

### Wymordowanie biskupów prawosławnych.

Z Charkowa nadchodzą wiadomości, że w Łubniach nieuwawieni sprawcy wtrętneli do starego klasztoru, gdzie przebywali prawosławni biskupi ukraińscy, zebrani na sobór i wyróżnili uczestników saboru wraz z archimandrytą Zdanem. Między innymi zamordowano znanego powszechnie ukraińskiego duchownego uczonego Bazylewskiego, jednego z inicjatorów ruchu nowej cerkwi ukraińskiej. Władze sowieckie utrzymywały tę zbrodnię w tajemnicy przez kilka dni, gdy jednak wieści o tem przedostały się do ludu, i gdy tysiączne tłumy prawosławnych zaczęły zbierać się pod monasterem w Łubniach, rozpowszechniono prowokacyjną wiadomość, że morderstwo zostało popełnione przez przywódców starej cerkwi prawosławnej na Ukrainie. Aby odwrócić zemstę od władz sowieckich, aresztowano byłego przeora monasteru, oskarżając go o zabójstwo na tle fanatyzmu wyznawczego.

### Pruska armia policyjna.

Pruski minister spraw wewn. Severing przedłożył sejmowi budżet policji na rok bieżący. Armia 72 tys. policji przy 32 mil. mieszkańców w Prusach kosztować będzie ogromną sumę 388 milionów marek niem. W stosunku do roku zeszłego budżet policji powiększono o 43,5 mil. marek niem.

Nie można nie dziwić się wysokiemu preliminarzowi, gdy na samo uzupełnienie krótkiej broni palnej i zakup granatów ręcznych przewidziano 4 mil. marek. Kilkaset tysięcy przeznaczono na urządzenie nowych strzelnic dla policji.

### Mussolini przeciw Niemcom.

Mussolini w wywiadzie z korespondentem „Echo de Paris” oświadczył, że życzy sobie jaknajbliższych



stosunków z Francją, które dadzą się nawiązać po usunięciu pewnych drobnych punktów spornych.

Dla obu państw istnieje jedno niebezpieczeństwo, a tem niebezpieczeństwem są Niemcy. Przeciw majli niemieckiej musi być utworzony blok łaciński, który jedynie może zabezpieczyć pokój.

**Układ niemiecko-sowiecko-litewski.**

„Petit Parisien“ donosi z Berlina, że pomiędzy Sowietami, Niemcami i Litwą zawarto układ, stanowiący ukoronowanie traktatu berlińskiego.

**Stany Zjednoczone liczą 117.135.817 mieszkańców.**

Statystyka obecna wykazuje ilość 117.135.817 mieszkańców w Stanach Zjednoczonych.

Tak nagły przyrost ludności w porównaniu z ubiegłymi latami i w czasie srogiego prawa emigracyjnego, tłumaczy większą liczbą urodzin a mniejszą zgonów.

**Wiadomości kościelne.**

**Diecezja chełmińska.**

Przeniesieni zostali: ks. wikary Młyński z Rajków do Subków, ks. Ebertowski z Subków do Garca, ks. wikary Gliszczyński z Osieka do Pieniążkowa na zastępstwo chorego ks. proboszcza.

**Ks. prałat Brzeźwicz Prymasem?**

Krązą pogłoski, że arcybiskupem gnieźnieńskopoznańskim będzie ks. prał. Brzeźwicz, proboszcz parafii św. Aleksandra w Warszawie. Ojciec św. Pius XI mieszkał u ks. Brzeźwicza jako Nuncjusz w Warszawie.

**Chamstwo „Głosu Ludu“!**

W nr. 84 „Dziennika Pomorskiego“ z dnia 13. 4. 26 powtórzyliśmy za „Dziennikiem Bydgoskim“ część ciężkich zarzutów podniesionych przeciwko p. Dr. Zemkemu, wydawcy „Głosu Ludu“ w Czersku.

Dr. Zemke jakoś długo się namyślał, co z tym fantem zrobić, bo dopiero w nr. 48 „Głosu Ludu“ z dnia 30. 4. 26 zabrał w tej sprawie głos, atakując w obelżywy sposób nasze pismo i wydawcę p. Wł. Schreibera.

Dr. Zemke wyrwał się jak Filip z Konopli. Artykuł jego przypomina nam w zupełności wyrafinowanego złodzieja, który po dokonanej kradzieży ucieka przed ścigającymi go, wołając: Trzymajcie złodzieja!

Dr. Zemke wyjaśniła tylko sprawę hipoteki za zabezpieczającej w kwocie 20 milj. marek, ani słowem zaś nie wspomina o swych oszukańczych manipulacjach z drzewem, o otrzymywaniu wielkich kredytów i o innych sprawkach poczynionych na szkodę skarbu państwa.

Nie zamierzamy wdawać się w polemikę z „Głosem Ludem“ i z Dr. Zemkem, gdyż nlebowem przed lsbką Karną w Chojnicach Dr. Z. zasiadłże na ławie oskarżonych za wszystkie sprawy, o jakich swego czasu wspomnieliśmy.

Dr. Zemke stał się już w Polsce głośną figurą, bo w sprawie jego oszukańczych manipulacji wnie siono nawet interpelację w Sejmie. Stawy tej p. Dr. Z. bynajmniej nie zazdrościmy. Sławnymi są przecież Panicz i Mucha, dlaczegoż więc nie może być sławnym i p. Dr. Zemke?

„Głos Ludu“ zarzuca nam warcholskie postępowanie nie podając nawet cienia dowodu. A przecież

wydawca „Głosu Ludu“ p. Dr. Zemke jest mistrzem warcholstwa, nie powinno mu więc być trudno coś więcej o tem napisać!

W dalszym ciągu pisze Dr. Zemke, że redaktorzy „Dziennika Bydgoskiego“, „Słowa Pomorskiego“ i „Dziennika Pomorskiego“ piszą za pieniądze. Ależ oczywiście. Przecież redaktorzy nie mogą żyć powietrzem! Jest to ich zawód, a za pracę należy się wynagrodzenie.

Dr. Zemkemu trudno to oczywiście zrozumieć, bo w kołach dziennikarskich znany on jest z „pensji“ płaconych redaktorom „Głosu Ludu“. Ba, były już wypadki, że byli redaktorzy Dr. Zemkego do dziś nie otrzymali pensji, piwa zaś z jego browaru za swą pracę przyjąć nie chcieli.

Stanowi wydawczemu i dziennikarskiemu ujmy to nie przynosi, bo w każdej otczarni znajdzie się parszywa owca.

**Do obywateli m. Chojnic!**

**W dniu Święta Narodowego, 3 Maja, nie zapomnijmy wywieść chorągwie i sztandary narodowe.**

**W wieczornicy dn. 2 maja o 8.15 godz. w hotelu Centralnym, w uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym dnia 3 maja o 9 godz. oraz w obchodzie popołudniowym święta w parku miejskim bierzmy jaknajliczniejszy udział.**

**Dr. Sobierajczyk burmistrz.**

**KRONIKA.**

Dziś: Filip i Jakób, ap; Zygmunt, kr. m. Słońca wschód 4.32 zachód 19.23 Księżyc wschód 23.27 zachód 6.45

Jutro: 2. 2. 26. Athnazy, b. w. dr. Słońca wschód 4.30 zachód 19.25 Księżyc wschód — zachód 7.61

Pojutrze: 3. 5. 26. Mł. Król. Polak. Znal. Krzyża św. Słońca wschód 4.28 zachód 19.26 Księżyc wschód 24.30 zachód 8.28

Wtorek: 4. 5. 26. Florian m. Monika, wd. Słońca wschód 4.26 zachód 19.28 Księżyc wschód 1.20 zachód 0.37

**Z miasta.**

Chojnice, dnia 1 maja 1926 r.

— Z powodu uroczystego święta Konstytucji 3 Maja i Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, następnym numer „Dziennika Pomorskiego“ wyjdzie we wtorek na środe o zwykłym czasie.

— Porządek nabożeństw w farze. O godz. 7.30 Msza św. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 suma z polskim kazaniem. 12.15 Msza św. 3 po poł nieszpory polskie.

— Uroczyste nabożeństwo z okazji święta Konstytucji 3 Maja odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano w kościele parafjalnym, a nie jak komitet ustalił poprzednio o godz. 12.15.

— Program uroczystości 3 Maja. Komitet obchodu 3 Maja w Chojnicach ustanowił następujący program:

2. 5. o godz. 7.30 wiecz. (niedziela) capstrzyk umundurowanych towarzystw. Orkiestra Zakładu Poprawczego. Wymarsz, który nastąpi z hotelu „Centralnego“, prowadzi p. por. rez. Morawski. Powrót o godz. 8 wiecz.

O godz. 8.15 wieczornica w hotelu „Centralnym“ według następującego programu:

- 1) Orkiestra gimnazjalna
- 2) Śpiew „Lutni“ „Witaj, majowa Jutrzenko“ — Nowowiejski.
- 3) Prolog
- 4) Śpiew „Lutni“ „Modlitwa z kantaty mitologicznej“ — Moniuszko.
- 5) Przemowa p. insp szk. Grochowskiego.
- 6) Śpiew „Lutni“ „Krakowlak“ — Moniuszko.
- 7) Deklamacja „Ave Patria“.
- 8) Śpiew chóru gimnazjalnego „Sztandary polskie w Kremlu“ — Lachman.
- 9) Orkiestra gimnazjalna.
- 10) Śpiew chóru gimn. „Rybacka piosenka“ — Nowowiejski.
- 11) Orkiestra gimn.
- 12) Śpiew chóru gimn. „Polonez Witaj Królu“ — Kurpiński.

14) Żywy obraz. Ceny miejsc na wieczornicy: 4 rzędy krzesel zarezerwowanych po 50 gr., reszta miejsc po 20 gr. 3. 5. (Uroczystość Konstytucji 3 Maja i święto Królowej Korony Polskiej):

O godz. 7.15 rano nabożeństwo w kościele farym dla dzieci szkół miejsowych.

O godz. 9 uroczyste nabożeństwo z kazaniem, w którym uczestniczy wojsko, władze i towarzystwa. Po nabożeństwie wymarsz na rynek przed ratusz, gdzie z balkonu przemówi burmistrz p. Dr. Sobierajczyk. Po przemowie wspólny śpiew „Boże coś Polskę“. Następnie odmarsz towarzystw na pl. Jerzego.

O godz. 3.15 po poł. zbiórka towarzystw i młodzieży szkolnej na pl. Jagiellońskim.

O godz. 3.30 wymarsz z orkiestrą na boisko w lasku miejskim.

O godz. 4 poczawszy koncert, zawody lekkoatletyczne, gry i zabawy, pod kierownictwem p. prof. Szczepańskiego.

O godz. 8 wiecz. po rozdaniu nagród zakończenie na boisku i wymarsz z orkiestrą do miasta.

Na popołudniowych popisach w lasku miejskim będzie bufet.

Wstęp na boisko 20 groszy, dzieci szkolne wstęp wolny.

Dnia 3 Maja od rana do godz. 1 szej w południe odbędzie się zbiórka na ulicach na cele oświatowe.

Sz. Publiczność uprasza się o wzięcie licznego udziału w powyższych uroczystościach, by zadokumentować swą polskość i przywiązanie do Ojczyzny.

Uprasza się też ponownie o iluminowanie swych okien nalepkami, które nabyć można w księgarniach i składach papieru.

Niechaj nikt nie skąpi grosza na cele narodowe, gdyż dzień 3 Maja jest największym świętem narodem.

Takie to kwiatki znajdują się w tem piśmie bol-szewickim wydawanem za pieniądze rosyjskie!

Lecz to nie wystarczy! Są jeszcze lepsze kwiateczki! Ot, patrzajcie!

„Niech żyje rząd robotniczo-chłopski! Niech żyje Polska Republika Rad! Precz z uciśkiem narodowosciowym! Mobilizacja faszystu!“

Ba, komuniści występują również zjadłe przeciwko socjalistom, którzy według nich są za mało czerwoni! Ot, czytajcie!

„Krwawą przyszłość chłopci i robotnicy Polski zawiązują 7 letnim rządem szlachty, burżuazji, Pilsudskiego i wodzów PPS. I Sojusz PPS. i Chjony!“

A dalej czytajcie! „Jeśli chodzi o zabezpieczenie Polski od strony Niemiec, to Polska ma jednego tylko sprzymierzeńca — rewolucyjnych robotników niemieckich.“

„Czas uderzyć na alarm! Niech żyje sojusz robotników i chłopów! Niech żyje Międzynarodówka Komunistyczna! Uwolnić więźniów politycznych! Nowa zbrodnia rządu koalicyjnego! Cały sąd był z góry ułożoną komedią! Precz z masakrą bezrobotnych! Robotniczo do walki! Precz z okupacją Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi!“

„Nadejdzie przecie dzień zapłaty, sędziami wówczas będziemy my!“

I cóż powiecie, przyjaciele, na tę zbrodniczą agitację i zdradę czerwonych?

Masz słusność, Filutowski! Tępic zdrajców bez pardonu!

Kiedyż nam się otworzą oczy? Kiedyż okazemy silną rękę?

Panie starszy, płacę!

Zostawię wam „Czerwony Sztandar“, przestudujcie go dokładnie, abyście wiedzieli, do czego dąży komunizm!

Zegnam was, przyjaciele!

Wasz  
OJCIEC BIBUŁA.

**Gawędy Ojca Bibuły z Chojnic.**



Dobry wieczór! Witam was, przyjaciele! No, i cóż powiecie na tegoroczny pierwszy maj? Czyż sądzicie, że będzie to z tego? Kiwasz głowa, Zamroczyński? E, myllisz się. Zaraz wam całą sprawę wyświetlę! Panie starszy, proszę o trzy herbatki!

Stare nasze przysłówie mówl: z wielkiej chmury mały deszcz!

Kto chce zrobić rewolucję lub zamach stanu, ten nie trąbi o tem naprzód, lecz czyni wszelkie przygotowania pokryjomi i uderza zlenacka!

Historja uczy nas, że wszelkie rewolucje i zamachy stanu dokonywane były nagle!

My Polacy mamy wielkie gęby i w tym wypadku dobrze, że je mamy, bo przynajmniej wiemy dokładnie, co się święci!

Czerwoni krzyczą już od kilku tygodni, że pierwszego maja rozpoczyna rewolucję!

Ostrożność nie zawadzi i na wszystko jesteśmy przygotowani, lecz mojem zdaniem próżno to gadanie!

Być może, że w większych miastach rozpoczyna się jakieś demonstracje czy nawet zawieruchy, lecz zostaną one w puch rozbite! Za to wam ręce, jakem Ojciec Bibuła!

U nas na Pomorzu wszystko pójdzle gładko i jak pierwszy maj zawitał tak też i przemienie, bo Pomorzanie mają wstręt do bolszewizmu i do jakowegoś przewrotu ręki nie przyłożą!

Lecz sprawa ta ma głębsze znaczenie! Zaraz wam wytłomaczę! Słuchajcie!

Zycie i doświadczenie uczy, że każda słabość się mści! Nasz rząd jest słabym, co do tego niema dwóch zdań!

Gdyby nasz rząd miał żelazną miotłę, toby nie doszło do tego, czego jesteśmy świadkami!

Ta słabość rządu przyczyniła się do tego, że utarło się nawet przysłówie: w Polsce jak kto chce! Wiecznie demonstracje, krzyki, awantury, złorzeczenia i różne inne szopki — a rząd zamiast zająć silną postawę, okazuje nieraz bezradność, zalamuje ręce, pertraktuje, radzi, prosi i czeka!

Jestto system z gruntu fałszywy! Zło należy wyrwać z korzeniami! Pólsrodki zawodzą! Trzeba okazać silną rękę!

Mussolini inaczej zabrał się do roboty! Nie przebieierał w środkach i nie trwało długo a poskromił bolszewików i masonów!

Bo i cóż to jest, ażeby wrogów państwa traktować przez rękawiczki!

Nie czas ratować okręt, gdy zaczyna tonąć, lecz baczyć, by nie było dziury w okręcie!

Nie czas gasić pożar, kiedy płomienie ogarnęły dom, lecz tłumić ogleń w zarodku!

Owoce naszej słabości i niezdycydowania już się ukazały!

Ot, patrzcie! Mam tu gazetę o 16 stronicach! Wychodzi w Warszawie i to już szósty rok!

Nosi ona tytuł: „Czerwony Sztandar“ organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partji Polskiej.

Patrzcie tylko na tytuły! Przypatrzcie się dobrze! „Niech żyje 1-szy Maj!“ „Do walki o Polskę robotniczo-chłopską!“ „Precz z rządem katów i morderców!“

A dalej. Czytajcie! „Zamiast pracy i chleba robotnicy utrzymują ołów i żelazo. Rząd koalicyjny — to rząd katów i morderców klasy robotniczej. Bierne poddawanie się burżuazji zagraża wieczną katorgą i losem białych niewolników.“



## Zyj nam Trzeci Maju.

Wiwat nam pamiętny dzień!  
Zyj, żyj nam Maju Trzeci!  
Niechaj grzmiący okrzyk ten  
Po kraju hen dziełeci.

Niechaj leci, niech przebieży  
Wzdłuż i w szerz krainę,  
A do Boga szept pacierzy  
Z przed ołtarzy nich poplynie:

Niechaj Bogu będą dzięki  
Za dzisiejszy dzień wesela:  
Wsze minęły nasze męki,  
Równości wszystkim się nadzieja.

Serca wszystkie miłości łączą  
W naszym wolnym polskim kraju,  
Więc niech leci okrzyk grzmiący:  
Zyj nam Trzeci Maju!

Pawel Burczyk.

## Z życia papieża

Z ciekawej książki p. Karola Parti, o życiu w Watykanie, o zwyczajach i przywyczajeniach papieża, wycinamy kilka interesujących szczegółów, zasługujących na opublikowanie.

Parti zaczyna swoją książkę wspomnieniami z pierwszych dni watykańskiej niewoli Piusa IX, kiedy to 20 sierpnia 1870 r. wojska Wiktora Emanuela rozwały państwo kościelne. Wśród ludności Rzymu krążyły najdziwniejsze wieści, że Ojciec św. został wrzucony do więzienia, że cierpi okrutnie skuty łańcuchami i leży na barlogu ze stomy... W rzeczywistości Pius IX nie widział na oczy ani jednego włoskiego żołnierza. Po otrzymaniu wyrazów współczucia od dyplomatów, udał się do swej prywatnej biblioteki, gdzie poświęcił się swemu ulubionemu zajęciu, mianowicie rozwiązywaniu zagadek. Był to doskonały jego środek na uspokojenie nerwów.

W ostatnich latach panowania Piusa IX, dręczyła go ciężka choroba, ale i wtedy nie upuszczała go jego dobroduszość i dobry humor. Pewnego razu, jakaś b. stojąca wysoko dama, wniosła prośbę do papieża, w której domagała się wypoczenia spodniej garderoby, ponieważ była tego zdania, że przez włócenie jej na swoje nogi, wyleczy się z przewlekłego reumatyzmu. Pius IX ze śmiechem przychylił się do tej próby i zauważył jednakowoż, że jest bardzo wątpliwe, czy ta część garderoby uleczy damę z reumatyzmem, bo gdy by była taka cudowna, to przedewszystkiem on nie cierpiałby na reumatyzm.

Leon XIII, nie posiadał humoru swego poprzednika, natomiast miał bardzo głęboką znajomość ludzkiej duszy, którą rozwijał na licznych audyencjach. Audyencje te nie były dla niego sielanką, tylko miłą rozrywką i jakby ciekawym światem. Gdy się zbliżał do grupy wierznych, to odrazu mówił do otaczających go prałatów: „To są napewno Niemcy, a tamci Hiszpanie, albo Bazylijszczycy. A ci toż Francuzi! Dumna postawa francuskich arystokratów dawała mu nieraz sposobność wylewać trochę zimnej wody na ich pyszałkowatość. Tak pewnego razu spytał się papież jakiego dostojnego gościa, czy jest Francuzem.

— Tak jest, Ojciec Święty, — odrzekł ów — mam zaszczyt nim być.

— Ojcho, nie tak głośno — zawałał papież, kładąc palec na ustach — mogłoby to być nie miłe dla innych, którzy tego zaszczytu nie posiadają.

Przy innej sposobności wziął papież za cel swego humoru grupę niemieckich pielgrzymów, których łatwo można było rozpoznać po okularach i uczonych minach.

Na pytanie papieża, skąd pochodzą, odrzekł:

— Jesteśmy profesorami z Heidelbergu.

— I tylko dwunastu?

— Ojciec Święty, to jest delegacja.

— Mogłem to zresztą przypuścić, bo gdybyście byli wszyscy przysiężni, toby nie starczyło Watykanu.

Następca Leona, Pius X, miał charakter wprost odmienny. Był on znacząco demokratyczniejszy, niż jego poprzednik, ale ponieważ mówił tylko po włosku, musieli się liczni pielgrzymi Rzymcy zadowolić tylko jego uśmiechem. Natomiast Benedykt XV jako urodzony arystokrata i światowiec, mówił wielu językami i chętnie rozmawiał z wybitnymi osobistościami, którym chciał okazać ten zaszczyt. Za jego panowania odnowiono świetny ceremoniał, z czas Leona XIII.

Obecny papież Pius XI., kroczy znowu demokratyzmem i ścieżkami. Rozmawia chętnie z uczonymi, artystami i pisarzami. Jeżeli jaka osoba wyda mu się specjalnie interesująca, udziela jej specjalnej audyencji, na której caemi godzinami omawia wszelkie sprawy tego świata. Dzieje się to często ku rozpaczy szefa kucharki, który wtedy musi czekać z obłędem. Z tego też powodu Pius XI. wprowadził dawny zwyczaj, według którego następcę Piotra spożywa swój posiłek w majestatycznej samotności. Te posiłki są zresztą bardzo skromne i jakkolwiek w Watykanie urzęduje aż siedmiu kucharzy, to dzieje się tylko ze względu na powagę dworu i ceremoniał.

Antor opowiada również interesujące rzeczy o zamknięciach sportowych papieża. Pius IX. był zręcznym jeźdźcem i popisywał się tą sztuką też w watykańskich ogrodach. Leon XIII., był w swojej młodości namiętnym myśliwym. Ponieważ ogrody Watykanu nie mogły mu dać pola do wykonywania tego rodzaju sportów, więc stworzył sobie namiastkę, łapiąc w sidła ptaki, które potem puszczał na wolność. A żeby sobie stworzyć sztucznie wolnej natury, założył małą menażerię, w której były gązki, pawie, mały strusię i nawet kangur. W jednym z zakątków parku założył winnicę, która rocznie dostarczała kilka flaszek mienego wina.

Pewien przedsiębiorczy händler win wpadł na pomysł zakupuina szczerów z tej winnicy i następnie sprzedawał wino pod nazwą „papieskiego”. Flaszki były zaopatrzone w etykiety z papieskim herbem. Interes szedł świetnie, szczególnie w Nadrenji i Irlandji. Gdy się papież o tej eksploatacji dowiedział, zakazał dalszego handlu.

Rządzący obecnie Pius XI. jest jak wiadomo, byłym czynnym członkiem rozmaitych związków alpejskich i zdobywał rekordy w jeździe konnej. Dla niego świeże powietrze i wydatny ruch jest a skutną koniecznością. Bez względu na pogodę, wychodził on codziennie o 4 godzinie do ogrodu Watykanu i w popołudniowym marszu przebywa wszystkie drogi aleje przyczem nie zapomina wspinać się po wszystkich pagórkach, które mu stwarzają iluzję górskich wycieczek. Ponieważ Ojciec św. często wracał ze swoich górskich wycieczek przemoczony do nitki, na żądanie lekarzy przybocznych pokrył jedną śleję dachem. Papież niechętnie jednakowoż przechadza się pod tą śleją i jego myśli błędzą w tęsknocie po olbrzymich górach alpejskich, tak pełnych niebezpieczeństw i emocji.

— Muszę iść — rzekł do siebie. — Bardzo mi to na rękę. Nie wiedziałem, co mam z sobą robić wieczorem. Przylem dowiem się tam szczegółów o aresztowaniu hrabiego Iwana.

XLV.

### Furtka.

Po wyjściu Maurycego fałszywy opat Meris i zarówno mniemamy kapitan Van-Broke pozostali sami.

— Ty się zachwycasz tym człowiekiem, to wi docznie — rzekł Verdier do Piotra Lartignesa. — Strzeż się, mój drogi.

— Czego?

— Maurycy jest bardzo zręczny, przynajmniej jak najbardziej, ale ma popędy właściwie młodości i dość nie panuje nad sobą i obawiam się, ażeby kiedykolwiek nie naraził nas swą nieostrożnością.

Piotr Lartignes wzruszył ramionami.

— Mówiłem ci już i powtarzam — odrzekł po tym — że mam do niego najzupełniejsze zaufanie. Pomimo młodości posiada niezwykle zimną krew. Nic go nie może zmieszać, nic go nie wzrusza. To jeden z rzadkich i cennych przyrodów, jakim obdarzeni są wielcy działacze. — Na widok Maurycego doznają czegoś nieznanego mi dotąd. Zdaje mi, się że się w nim odradzam. Jakim on teraz jest, takim ja byłem dawną, a sądzę, że nigdy nie naraził interesów naszego stowarzyszenia.

— Nie d pisuje ci pamięć, mój drogi. Zapominasz o sprawie Kurawiewowskiej.

— Nie zapominam, ale myślę, że nie mam sobie i w tem nic do zrozumienia. Przewidziałem wszystko, prócz mészania się tej przeklętej baby, która naprowadziła policję na dobrą drogę.

## Do Boga.

Niech się pieśń do Boga wznosi,  
On ojcem, my dzieci;

On nam deszczem ziemię rosi  
On nam słońcem świeci.

On nam liściem zdobi drzewa,  
A kwiatami łąki,

Z jego woli słowik śpiewa,  
Kosy i skowronki.

On pełnemi zbóż kłosami  
Okrywa zagony,

On sad stroi owocami,  
On nam daje plony.

On gwiazdami niebo złoci  
I zapala zorze.

Ach, za tyle tej dobroci  
Dzięki Ci o Boże!

## Sw. Wojciech, biskup — męczennik!

„Sława i światłość” narodu polskiego Wojciech święty, biskup i męczennik Chrystusowy pochodził z znakomitego rodu słowiańskiego w Czechach. Będąc niemowlęciem, zachorował ciężko. Stronani rodzice zaniesli chore dziecko przed ołtarz Najświętszej Panny składając ślub, że gdy syn ich wyzdrowieje, poświęcą go wyłącznie na służbę Bogu. Dziecię natychmiast odzyskało zdrowie. Wdzięczni rodzice całe swe staranie zwrócili ku temu, by w hojności Bożej wycho wywać syna i w ten sposób jaknajlepiej przygotować go do stanu kapłańskiego. Gdy podrósł Wojciech, oddano go na studia do Magdeburga. Pod okiem arcybiskupa Adalberta wzrastał święty młodzieniec w nauce i przedewszystkiem w cnocie. Z nauką łączył rzetelną pobożność, zamilowanie medytacji, spełniał uczynki miłosierne, nawiedzał ubogich i chorych rozdzielając hojnie jałmużnę.

Po ukończeniu nauk wrócił do Czech, gdzie otrzymał święcenia z rąk Dytmara, pierwszego Biskupa naryskiego. Wstrząśnięty do głębi śmiercią biskupa Dytmara poczuł poważnie zastanawiać się nad sobą, obliczając wrócić do pierwotnej pobożności, w której się trochę zaniedbał. Przywdział włosieniec, z łańcem w duszy oplakiwał swe błędy, nawiedzał kościoły i biagał Boga o zmiłowanie nad sobą. Niezwykła pokora i surowa pokuta otworzyła Wojciechowi drogę — choć tego zgola nie pragnął — do wysokich godności. Kiedy bowiem zastanawiano się nad tem, kto ma objąć ośroczono p Dytmarze biskupstwo, czy wszystkich zwróciły się na Wojciecha. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem przyjął godność biskupią i choć wśród objawów ogólnej radości przyjmowania go jako nowego pasterza, on sam w duszy nie podzielał tej radości, powtarzając często: Zaszczytną to rzeczą nosić mitrę i brycz biskupi — ale straszna jest rzeczą zdać rachunek przed Bogiem sprawiedliwym z powierzonego urzędu.

Ku czci dwunastu Apostołów tywał codziennie ze swojego stołu dwunastu ubogich. Sypiał w włosienicy lub na gołej ziemi, śpiewał z pomocą chorym i więźniom. Tak więc nietylko słowem które często głosił, ale i przykładem świętego życia chciał utwierdzić w prawdziwej wierze niedawno nawróconych ziemków.

— Tak, Aime Joubert. Byłeś kochankiem tej kobiety. Ta kobieta o mało cię nie zgubiła, a Maurycego zgubił jego kochanek.

Czy sądzisz, że się on ze wszystkiego jej spowiada?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość najdrobniejszej wskazówki, aby się dowiedziały o wszystkim; ich wyobraźnia pracuje i odgaduje to, co utajone jest przed ludźmi. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zgubił? Przechwilę mówili o ziemnej krwi Maurycego.

Nie czuję nieufności do tego młodzieńca, — zgadzam się, że się można na niego spuścić, ale prosta roztrpność zaleca baczyć na niego.

Pomyśl tylko, że znana mu jest nasza tajemnica. Pomyśl, że nieostrożność z jego strony zniszczyć może nasze stowarzyszenie, że będzie dlań zgubą, bo stanie się niemożliwą rzeczą pochwycić spadek po Armandzie Dharville który ma nas wzbogacić i uczynić uczciwymi ludźmi, których otaczać będzie ogólne poważanie, przy ich milionach, jedynających szacunek u ludzi

— Obawiasz się nieostrożności z jego strony?

— Otwarcie mówiąc, tak.

— Dla czego?

— Bo wczoraj wieczorem ta złanna krew, nad którą tak się unosisz, nie dopisała mu wcale.

— W jakim wypadku?

— Kiedy przyszedł aresztować hrabiego Smoilewa, z pośród jego przyjaciół, Maurycy przestraszył się. Zobaczywszy komisarsza i agentów, pomyślał że przyszedł po niego zbladł, zdradził i gotów się zdradzić, wziął nóż ze stołu, ażeby się bronić.

— Albo żeby się zabić! — przerwał Lartignes Maurycy jestem tego pewien, tyś, krewko wolałby śmierć niż więzienie. Ale skądże wiesz o tem, co się działo wczoraj wieczorem. Byłeś tam?

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie.)

## Tajemnica grobowca.

### Powieść z życia francuskiego.

72)

Głęboką wzgardę czuje dla wszystkich sentymentalnych głupstw.

— To mi się podoba — rzekł z uśmiechem fałszywy opat Meris. — Ale czy to jest szczere wyrażenie pańskich myśli?

— Ręczę panom. Cobym miał panów oszukiwać?

— To prawda, ale pan możesz ludzi samego siebie.

— Nis lękaj się pan, ręczę za siebie.

— Jeżeli tak, to doskonale. Do jutra, nasz kochany przyjacielu.

— Gdzie?

— Tutaj.

— O której godzinie?

— Zawsze o dziewiątej. Nie zapomnij pan o naszych radach i czekając na wyjazd do Vi que sur Bresne, wymyśl pan jaki sposób dla odnalezienia Ludwika Bresollesa.

— Będę się starał, ale wielkiej nadziei nie mam.

Maurycy niezwłocznie udał się do prefektury dla wydotkania kopji metryki Szymona Dharville. Szukano długo, bo archiwum spalone było za czasów komuny.

Jednake znaleziono i obiecano młodzieńcowi nazajutrz dać kopję odpowiednio poświadczoną.

Powróciwszy do domu, Maurycy otrzymał od odźwiernego list, napisany przez barona Pascala de Laudilly z zaproszeniem na obiad dnia tegoż do Brebanta.





Na sezon wiosenny poleca ostatnie nowości

Damskie | Pończochy—Majteczki  
Rękawiczki—Torebki  
Ribana-Dolna bielizna-Borty do sukien.**Ludwik Rasch**Koszule męskie—Krawaty—Skarpetki  
Kamizelki—Szelki—Laski—Parasole  
Makko—bielizna.Dziecinne skarpetki, Pończochy — Błętego ubranka i skarpetki.  
Ceny bardzo umiarkowane.

— **Nieznaną kobietą obłąkaną** została ujęta przez policję i odesłana do Zakładu dla obłąkanych w Kocborowie.

— **Prezesów wzgl. komendantów towarzystw** biorących udział w uroczystości i pochodzie urządzonym z okazji święta narodowego 3 Maja uprasza się o przybycie w dniu 3 Maja punktualnie o godz. 3.30 przed poł. przed kościoł parafjalny w celu ustalenia z komendantem pochodu insp. Straży Celnej p. Domachowskim porządku pochodu.

**Uwaga Oficerowie Rezerwy!** Według udzielonego zezwolenia Dowództwa Garnizonu mają Oficerowie Rezerwy prawo noszenia mundurów oficerskiego w dniu 2 Maja wieczorem przy capstrzyku i oczywiście przez cały dzień 3 Maja.

Członków tut. Kola Oficerów Rezerwy uprasza się o wzięcie udziału w uroczystościach w obydwaj dni. Zarząd.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego** odbędzie się dnia 19 Maja rb. o godz. 10 przed poł. w salce Starostwa.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy.

- 1) Wprowadzenie nowo wybranego członka Sejmiku Powiatowego w miejsce s. p. Karola Stamm'a.
- 2) Uchwalenie statutu dla akuserek obwodowych i obwodów dla położnych w pow. chojnickim.
- 3) Zniesienie statutu powiatowego z dnia 15. grudnia 1923 r. i wprowadzenie nowego statutu, w przedmiocie pobierania opłat administracyjnych.
- 4) Pretensje Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego do Państwa Niemieckiego z tytułu płacenia zasiłków wojennych.
- 5) Wydzierżawienie wolnych ubikacji, znajdujących się w gmachu urzędowym Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego, Skarbowi Państwa na umieszczenie biur i urzędów państwowych.
- 6) Upoważnienie Wydziału Powiatowego do odroczenia terminu płatności podatków i opłat powiatowych oraz umarzania odsetek zwłoki.
- 7) Subwencja na budowę domu akademickiego w Poznaniu.
- 8) Podanie do wiadomości dekretu p. Wojewody Pomorskiego z dnia 31. października 1924 r. l. dz. Ib. 3814/24.
- 9) Wybór trzech przedstawicieli Sejmiku Powiatowego do Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego na przeciąg 3 lat.
- 10) Sprawa druku Orędownika Urzędowego powiatu chojnickiego.
- 11) Wypożyczenie Dowództwu I. Baonu Strzelców w Chojnicach, łóżek z materacami i tablicami jak również z bielizną i jedną wanną dla chorych.
- 12) Zapisanie się Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego na członka wspierającego Akademickiego Koła Pomorza.
- 13) Wybór jednego członka do Kuratorium Powiatowej Kasy Oszczędności w Chojnicach w miejsce p. Jana Gótczewskiego, rolnika, z Lipnic.
- 14) Uzupelnienie listy propozycyjnej na urząd wójtowski na obwód Cis.
- 15) Sprawozdanie z czynności i bilans Banku Powiatowego powiatu chojnickiego za rok 1925.
- 16) Zbadanie, ustalenie i zaaprobowanie rachunku rocznego Powiatowej Kasy Komunalnej za rok obrachunkowy 1925 w myśl § 129. ordynacji powiatowej.
- 17) Zbadanie i zaaprobowanie ustalonego rachunku rocznego Powiatowej Kasy Oszczędności w Chojnicach za rok 1925.
- 18) Sprawa przyznania Zarządowi i dyrektorowi Powiatowej Kasy Oszczędności dodatku funkcyjnego od czystego zysku za rok 1925.
- 19) Wyrażenie zgody Sejmiku Powiatowego na zaciągnięcie przez Powiatową Kasę Oszczędności i Bank Powiatowy powiatu chojnickiego pożyczki, na zasilenie życia gospodarczego w powiecie chojnickim.
- 20) Subwencja dla Zjednoczonych Teatrów Miejskich

— **Zebranie rodziców**, których dzieci uczęszczają do państwowej ochronki przy pl. Piastowskim 27, odbędzie się w jutrzejszą niedzielę o godz. 3 po południu w ochronce. Na zebraniu podane będą ważne szczegóły dotyczące ochronki, dla tego uprasza się wszystkich rodziców o przybycie.

— **Zjednoczone Teatry Pomorskie Toruń—Bydgoszcz—Grudziądz.** W dniu 5. Maja (środa) o godz. 8 wiecz. odbędzie się jedyne przedstawienie Teatru Miejskiego z Grudziądza. Odegrana zostanie arcywesoła farsa w 3 aktach Arnolda p. t. „Don Juan mimowoli”. Sztuka ta grana kilkadziesiąt razy w Grudziądzu i okolicy posiada ustaloną sławę. Świetny

humor zmusza widzów do bezustannego śmiechu. Po południu w środę o godz. 4-tej odegrana zostanie dla młodzieży szkolnej komedia w 3 aktach Al. Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje”. Spodziewać się należy, że w naszym mieście sala będzie widzami wypełniona po brzegi na tych widowiskach, które potrafią rozbawić najbardziej smutnego.

Przedstawienie odbędzie się w sali „Hotelu Centralnego”. Ceny miejsc wieczorem 3 zł, 2 zł i 1 zł. Popołudniu 50 gr i 1 zł. Bilety wcześniej nabyć można w księgarni „Dziennika Pomorskiego”.

— **Prośba do rodziców.** Komitet obchodu 3 Maja zaprasza rodziców, aby dzieci swych nie posyłać na wieczornicę odbyć się mającą w jutrzejszą niedzielę w sali hotelu „Centralnego”, gdyż sala nie mogłaby wszystkich pomieścić.

— **Zmiana godzin służbowych w Starostwie.** Od dnia 1 Maja br. czas służby w Starostwie i Wydziale Powiatowym trwa od godz. 7 rano do godz. 1 po południu bez przerwy.

Godziny przyjęte dla stron pozostają bez zmiany od godz. 9—1.

— **Olbrzymie autobusy.** Wczoraj o godz. 1.45 przejeżdżały przez nasze miasto, zatrzymując się na krótką chwilę na rynku cztery pocztowe czterdziestoosobowe autobusy w drodze z Elbląga do Berlina.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Jan Szeiber Franciszek Osowski, Antoni Pozorski, zam. w Krajenkach osk. oto, że w grudniu 25 roku w Tucholi, wspólnie sfalszowali kwit świadczący o przyjęciu zboża, przez przerobienie z cyfry 1 na 11 i dopisanie Jan Sowiński Jeleń. Podczas rozprawy osk. przyznają się do winy i twierdzą, że byli pijani. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnymi zbrodni z § 568 kk. i zasądza ich na karę więzienia Szeibera na 1 miesiąc, Osowskiego i Pozorskiego na 14 dni, oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Józef Łukowicz, zam. w Przymuszewie pow. Chojnice, oskarżony o zniewagę Sejmiku Powiatowego w Chojnicach. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i twierdzi, że siedział w oberży i był pijany. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym występku z § 85 i 196 k. k. i zasądza go na 50 zł. grzywny z tem, że w razie niezapłacenia zastosuje karę więzienia licząc 5 zł. za jeden dzień oraz na ponoszenie kosztów.

Konrad Wysocki, zam. w Wąldowie pow. Sępólno osk. o to, iż w maju 25 roku w Sępólnie w zamiarze przysporzenia sobie korzyści majątkowej sfalszował dokument prywatny i to, że podrobił podpis Izidor Płózk na wekslu używanym w Powiatowej Kasie Oszczędności w Sępólnie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym zbrodni z § 38 i 268 k. k. i zasądza go na karę więzienia przez 1 miesiąc, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— **Początek czasu ochronnego** dla kogutów cietrzewi, jarząbków i bażantów w województwie pomorskiem, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu ustanowił na dzień 18 Maja rb.

— **Polowanie na rogacze** w województwie pomorskiem rozpoczęła się z dniem 29 Maja rb., gdyż Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu czas ochrony dla rogaczy przedłużył o 14 dni.

— **Targ tygodniowy z dnia 1-go Maja.** Żadano następujące ceny: masło 2.30—zł. funt jajka 1.40—zł. mendel, wiewiórzowina 1.10—1.20 zł, skopowina i cielęcina 0.70 zł. funt, wołowina 0.70—0.80 gr., mięso siekane 1.20 zł, świeża słonina —1.50 zł., wędzona słonina 1.90 zł, łój 2.00 zł, żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4.00—4.50 sztuka, kiełbasa krawa 1.60 wątrobianka 1.00 zł., młesna 1.40 zł., płotki 40-50 gr. funt, mareny 1.20 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, młety 1 zł., liny 1.20 zł., węgorez 1.80 zł, Indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0.00-0.00 zł. za szt., kartofie 2.20—2.50 zł ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta. 60—70 zł. za parę, żyto 9.50, owies 6.73.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dziś w sobotę oraz w niedzielę i poniedziałek wiele ciekawy film w 8 aktach pod tytułem „Lot dookoła świata”. W niedzielę i poniedziałek o godz. 4 po południu specjalne przedstawienia dla młodzieży.

## Z Pomorza.

— **Pawłowo**, pow. chojnicki. (Z wójtostwa.) Z powodu zamierzonego wyprowadzenia się w najbliższych dniach wójta na obwód Pawłowo pana Langnera Marjana poza granice powiatu chojnickiego z dniem 1 Maja 1926 r. powierzył p. starosta tymczasowe sprawowanie urzędu wójtowskiego na obwód Pawłowo prawemu zastępcy tegoż obwodu p. Janowi Gótczewskiemu w Lipnicy.

— **Brusy.** (Dwie wyrodne matki). W ustępie tutejszego dworca znaleziono zwłoki noworodka, za którego wyrodną matką czyni policja poszukiwania. Tego samego tygodnia znaleziono noworodka

uduszonego którego matkę wykryto niebawem. — Jest nią 25 letnia dziewczyna z Małych Chelmów.

— (Wzorowe pojmowanie obowiąz-ków OO. Franciszkanów.) którzy tutaj catygodniową przeprowadzili misję, odwiedzali w niedzialek mimo przemęczenia catygodniowego, chorych, na ludności tutejszej zrobiło to potężne wrażenie, ponieważ chodzili w mieście i po wsiach, nie by ich wypowiadac, lecz ze słowami pociechy i otuchy.

— **Tuchola** (Przedstawienie teatralne.) Koło Podoficerów Rezerwy w Tucholi urządza w poniedziałek, dnia 3. Maja br. o godz. 7 i pół wieczorem w salu „Browaru” wielkie przedstawienie amatorskie. Odegrane będzie „Damy i Huzary”. W przewach przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Po przedstawieniu zabawa tenezna, połączona z niespodziankami za osobną opłatą. Ceny miejsc: I m. 2.00 zł, II m. 1.50 zł, III m. 1.00 zł, wstęp na salę 0.50 zł. Bilety nabyć można poprzednio w Spółce Pedagogicznej a w dniu przedstawienia o godz. 6 tej wieczorem przy kasie.

— **Tuchola.** (Powiatowa Kasa Oszczędności) podaje do wiadomości, że udzielić może w pierwszym rzędzie drobnym rolnikom, potem drobnym przemysłowcom, kupcom i rzemieślnikom mniejszych pożyczek na ulgowych warunkach.

Wnioskując o udzielenie pożyczki, winni w podaniach swych dwóch dobrych ręczycieli zapodać.

Ponieważ kasa pismemnych zawiadomień o przyznaniu wzgl. odmówieniu pożyczki wysyłać nie będzie należy się przeto po 1 Maja ustnie o stanie sprawy w kasie poinformować.

— **Kamień.** (Przedstawienie w dniu 3 Maja.) Z inicjatywy Kierownika Komisarjatu str. cel. Kamień, odbędzie się w dniu 3 Maja na sali p. Braca przedstawienie na jakie złożą się dwie jednoktówki i żywy obraz, mianowicie:

„Skazaniec J. K. Osterloffa dramat na tle wypadków warszawskich w 1905 r.”

„Bolszewicy pod Warszawą” epizod z walk polsko-bolszewickich w 1920 r.

Ceny miejsc od zł. 2.00—0.50. Czysty zysk przeznaczony jest na bibliotekę Komisarjatu. Początek o godz. 20. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

— (Przytrzymanie.) Komisarjat str. cel. pl. Witkowo przytrzymała jedną osobę usiłującą przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Niemiec, zaś pl. Moszczenica dezertera usiłującego zbiec do Niemiec.

— **Grudziądz.** (Proces ks. prob. Hackerta). Przez kilku dni toczył się przed tutejszą izbą karną proces przeciwko znanemu germanizatorowi ks. prob. Hackertowi ze Starogardu oskarżonemu o podburzanie do gwałtów, zohydzanie urzędów państwowych, uprawianie polityki z ambony itd. Audytorjum przepelnione było ciekawymi z Grudziądza i Starogardu. Rozprawom przewodniczył p. sędzia Witecki. Oskarżonego bronił były senator adwokat Szychowski. Przesłuchano cały szereg świadków, którzy zeznawali częściowo na korzyść a częściowo na niekorzyść oskarżonego. W końcu sąd rozprawy odczytał i uchwalił zaważać dalszych świadków, a mianowicie usłyszeli Oksyde, który ks. Hackert zakazał chodzić do kościoła, ponieważ chodził do spowiedzi nie do niego, księdza ordynariusza, lecz do księdza wojskowego Jaglięty, oraz komisarycznie wojewodę pomorskiego dra Wachowiaka na szczegóły, jakoby tenże miał oskarżonemu ustnie oświadczyć, że po zbadaniu pewnych zarzutów uczynionych oskarżonemu, nie dopatrył się czynu karygodnego z jego strony.

— **Tczew.** (Ze szkoły morskiej.) Kurs teoretyczny kończy się w tutejszej Szkole Morskiej dnia 1-go Maja. Dnia 4-go Maja rozpoczną się egzamina absolwentów, 6 go zaś egzamina maturalne 2-go kursu.

Uczniowie 1-go kursu już w dniu 11 Maja będą przewiezieni do Gdyni, gdzie 20 Maja przybędą absol-

## O wiele za drogiem

jest jęczmień palony jako napój, gdyż niezawiera żadnych składników pożywnych. Przez palenie powierzchnia ziarna wprawdzie otrzymuje wygląd brązowy, jednakże wewnętrzne części ziarna wyzucha się bez użytku! Wobec tego używać należy powszechnie cenioną przez swą pożywność rzeczywiście tanją Kathreina kawe słodową Kneipia

W treści — rzecz się mieści!

A. 21.



wenci, aby wypłynąć natychmiast w podróż po Bałtyku na statku szkolnym „Lwów”.

Statek ten około 2 czerwca powróci do Gdyni, aby zabrać na pokład uczniów 2-go kursu, którzy w tym czasie ukończą egzamina.

### Ostatnie telegramy.

#### Zderzenie kolejki elektrycznej z autobusem.

W pobliżu Bourgne w Australji zderzyła się kolejka elektryczna z autobusem. Skutki zderzenia były katastrofalne.

Dziesięciu pasażerów zostało zabitych, czterestu ciężko rannych.

#### Mikołaj Mikołajewicz pod strażą.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, kandydat do tronu rosyjskiego, strzeżony jest dnem i nocą przez wynajętych detektywów. Mieszka on w skromnej swej posiadłości na przedmieściu Paryża.

W obawie przed bolszewikami, którzy czatują nań wszędzie, książę bardzo rzadko wychodzi poza obręb swej posiadłości.

#### Stracenie dziennikarza bolszewickiego

Jak donoszą z Pekinu, odbyła się tam egzekucja macełnego redaktora jednego z najbardziej wpływowych dzienników pekińskich, skazanego na śmierć przez władze wojskowe pod zarzutem uprawiania agi tajni bolszewickiej.

#### Cała Rosja pod wodą.

Z powodu wylewu rzek przerwana została komunikacja kolejowa pomiędzy Włodzimierzem i Rlaziem. Nadbrzeżne ulice we Włodzimierzu stoją pod wodą. Około stacji Kawszyno z powodu podmycia toru nastąpiła katastrofa kolejowa. 4 wagony wpadły w wodę.

### Ruch w Towarzystwach.



**Chojnice.** Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę, dnia 2 maja, o godz. 19.30 capstrzyk. Zbiórka o godz. 19.10 przed hotelem Centralnym.

Zbiórka dnia 3 maja, o godz. 8.15 na placu Piastowskim, skąd wymarsz po sztandar. Po południu zbiórka o godz. 15 także na placu Piastowskim, skąd wymarsz na boiska w lasku. Na wszystkie zbiórki stawi się orkiestra towarzystwa. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

Komendant.

**Chojnice.** Koło podoficerów rezerwy. Zbiórka do capstrzyku odbędzie się w niedzielę dnia 2 maja o godz. 7 wieczorem przed hotelem „Centralnym”. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Chojnice.** Wszyscy członkowie Tow. Gimn. „Sokół” stawiają się dnia 2. 5. 26 o godz. 19 ej przed hotelem Centralnym, celem brania udziału w capstrzyku. Dnia 3. 5. 26 o godz. 8.30 przed hotelem druha Kalety na Rynku, celem brania udziału w uroczystej Mszy św. Czolem! Zarząd.

**Chojnice.** Towarzystwo Zgoda pod op. św. Józefa donosi członkom, iż w niedzielę, dnia 2 maja o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie na sali p. Januszewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Dnia 1 maja o godz. 10 przed południem zebranie leśników Koła chojnickiego w lokalu p. Łyczynka w Chojnicach. O liczne przybycie proszą się — ze względu na ważność sprawy. Przewodniczącą.

**Lubna.** Miesięczne zebranie Tow. Gimnast. „Sokół” odbędzie się dnia 2 maja o godz. 18 i pół w lokalu posiedzeń p. Turowskiego. Goście mile widziani. Zarząd.

**Kosobudy.** Tow. Powst. i Wojaków w niedzielę dnia 2. 5 o godz. 4 po poł. w sali p. Trzebiatowskiego zebranie miesięczne. „Wolność”.

Program 3 maja:

1. 5 o godz. 8 pobudka. 2. o godz. 3 zbiórka na placu szkolnym i wymarsz do strzelnicy. 3. Cwiczenia i zawody. 4. Spiewy i pochody dzieci. 5. o godz. 6 i pół powrót do sali. 6. o godz. 8 i pół przedstawienie a) Trzeci Maj. b) Napad Bandytów. c) Fatalny traf 7. Po przedstawieniu taniec. Komitet obywatelski.

**Chojnice** Klub żeglarski. W niedzielę, dnia 2. maja otwarcie sezonu w Charzykowie.

Na obchód 3 maja zbiórka o godz. 8.45 w hotelu p. Kalety. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Baczność Strzelcy! Zbiórka 3 maja o godz. 3/2 przed ratuszem, potem odmarsz do strzelnicy i strzelanie o ordery i nagrody. Zarząd.

**Duża Kłodawa.** pow. chojnicki. W niedzielę 2 maja o godz. 5 po poł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w obozry p. Narlocha. Na porządku dziennym będzie omawiana sprawa 3 maja, strzelnicy, ospałych członków i t. d. Członkowie nie pełniący przepisowo swych obowiązków wojskackich a chcący być nadal w towarzystwie, winni się na wyżej wymienione zebranie punktualnie stawić gdyż w przeciwnym razie nastąpi redukcja. „Wolność” Zarząd.

### Giełda Gdańska.

dnia 1 maja 1926 r.

100 zlot. 53.42 guid. gd.

### Kurs dolara w Warszawie.

dnia 1 maja 1926 r.

dolar 970 zł.

### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski  
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

## Walne zebranie

Urzędniczej Spółdzielni Budowlanej w Chojnicach odbędzie się

w czwartek, dnia 20 maja br.

o godzinie 8 mej wiecz. w lokalu p. Kalety, Rynek 23.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1925.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Podanie do wiadomości protokołu rew. z rewizji dokonanej przez rewidenta Rady Spółdzielczej.
4. Przedłożenie i przyjęcie bilansu za rok 1925, udzielenie pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej, podział zysku.
5. Wybór 4 członków do rady nadzorczej.
6. Wnioski bez uchwał.

Bilans oraz rachunek zysków i strat jest wyłożony w biurze Spółdzielni. 1011

Chojnice, dnia 1 maja 1926 r.

Zarząd:

Rada Nadzorcza:

A. Ulandowski, prezes.

L. Wysocki, prezes

Teatr Miejski z Grudziądza  
kierownik: Stanisław Dąbrowski.

Jedyny występ

w środę, dnia 5 maja br.

w Hotelu Centralnym o godz 8 mej wiecz.

### Don Juan mimowoli.

arcywesoła farsa w 3 aktach Franciszka Arnolda i Ernesta Bacha.

Ceny miejsc: 3 — 2 i 1 zł.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Dziennika Pomorskiego. 1009

### Blacharstwo budowlane i warsztat instalacyjny.

Wykonuję wszelkie prace przy budowliach, instalacje, kanalizacyjne gazu i wody, wykonanie aparatów tłoczących do piwa oraz wszelkie prace blacharskie po umiarkowanych cenach.

Feliks Raeder wd.

Chojnice Młyńska 19.

### KINO NOWOŚCI

W sobotę, niedzielę i poniedziałek

o godz. 8-mej. o godz. 3, 6 i 8-mej.

(dnia 1-3 maja.)

Monumentalny film awanturyczny w 2 serjach — razem 16 aktach p. l.

## Lot naokoło świata

I. serja w 8 aktach sensacyjnego lotu kobiety dookoła świata na aeroplanie, którego pilot jest ścigany przez detektywów wszystkich krajów

W rolach głównych:

Ellen Richter, \* R. Szyneel, \* Bruno Kastner, Maks Land.

Paryż — Genewa — Kairo — Tripolis  
New York — Londyn — Bruksela  
Madrit — Colombo — Ceylon — Singapore  
Indye — St. Franciszko — Archipelag  
Morze Czerw. — China  
Eden — Sinki

2 serja (zakończenie) odbędzie się o tydzień później t. j. od piątku 7 maja.

W niedzielę i poniedziałek o godz. 4 dla wszystkich szkół!

## SALETRE

poleca 999

Landw. Grosshandels-gesellschaft

m. b. H.

Oddział Chojnice.

Baczność! Baczność!

Z dnem 1 maja otwieram

### szkołę szycia bielizny.

Panienci chcące się wyczyć nie potrzebują uczeszać do szkoły dokształcającej.

Pierwszorzędna pracownia bielizny.

J. Wernerowa, Strzelecka 6.

Baczność! Baczność!

## Na raty! Rowery

z gumami i wolnym biegiem „TORPEDO”, pierwszorzędnej jakości sprzedaje dopóki zapas starczy po cenach umiarkowanych. — Również kupuję stare rowery, maszyny do szycia i placę najwyższe ceny.

### Reparacje

z odnowieniem wszelkich rowerów i maszyn tania i fachowo.

A. Hapka  
Zielona Chocina  
pow. Chojnice. 1005

### Ideąłem wszystkich pań

jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Aby te zalety osiągnąć trzeba się myć tylko mydłem liliowo-mleczanem „Ergasta”.

Do nabycia w Brusach A. Kiedrowski, Skład Kolon. Jan Pański, Skład kolonialny w Chojnicach Kazimierz Żak, Drogerja.

### MEBLE

Najtańsze źródło zakupu, kompl. sypialni, kuchni oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania poleca O. Pawłowicz, Młyńska 17. 989

Dzisiaj, w sobotę sprzedaje się od godziny 3 po południu tłusta wołowinę.

1010 Rzeźalnia.

Porządna uczciwa dziewczyna do dziecka

może się zgłosić. 1012 Adres wskaże eksp. Dz. P.

Restauracja leśna Krause — Wilhelminka. W niedzielę i poniedziałek KONCERT przy kawie.

Wstęp wolny. 1008 Jabłecznik. Bita śmietana. Lokal od godziny 6 rano otwarty.

Hotel „Reichshof” właśc.: Siódowski W niedzielę, dnia 2 i poniedziałek, dn. 3 maja o godzinie 8 mej wieczorem urządzą w moim lokalu

KONCERT na który Szan. Publiczność uprzejmie zapraszam. 1006 Gospodarz.

Wyborowe zakąski.

## Kanapy

leżanki pluszowe i gobeliny, nowe, materace sprężynowe i szpiałe, pierwszorzędne wykonanie poleca O. Pawłowicz, Młyńska 17. 988

Samodzielna kucharka i dziewczyna

do dziecka mogą się zaraz zgłosić. 1000 Adres wskaże eksp. Dz. P.

